



102232

III 10 (1933)



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

T R E Ś Ć CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Poz. Poz.: 1. Uzupelnienie wykazu szkół, w których nauka uprawnia do zwrotu opłat szkolnych. — 2. Scisle stosowanie nazw i skrótów jednostek miar. — 3. O bibliotekach szkolnych i czytelnictwie. — 4. W sprawie opieki nad Grobami Bohaterów.

KOMUNIKATY.

Płyty gramofonowe z przemówieniami Marszałka Józefa Piłsudskiego. Skład Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół powszechnych powiatu sarnieńskiego. Termin dopuszczania do egzaminu pedagogicznego nauczycieli szkół średnich. O maszynach do szycia. Falszyfikat biletu 100-złotowego. Wykaz składek, złożonych na budowę szkoły im. Legionów w Kostuchnowce.

RUCH SŁUŻBOWY.

KSIAŻKI I WYDAWNICTWA.

Czasopismo Niepodległość. Wydawnictwo „Świat i życie”. Czasopismo „Echa Leśne”. Wydawnictwo „O Wielkopolsce”. Opieka Rodziny nad mową dziecka. „Z zagadnień wychowawczych”. „Służba Obywatelska”. „Biblioteka szkoły powszechnej”. Książki dozwolone do bibliotek szkolnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

N. Nekraszowa — Organizacja pracy uczniów w szkole średniej.

STYCZEŃ — LUTY 1933.

Nr. 1-2 (96-97).

Rok X.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

1.

W sprawie uzupełnienia wykazu szkół, w których nauka uprawnia do zwrotu opłat szkolnych w roku szkolnym 1932/33.

Okólnik Pana Ministra W. R. i O. P. Nr. 190 z dnia 31 grudnia 1932 r.
(BP-18880/32).

Powołując się na punkt 1 okólnika Pana Prezesa Rady Ministrów z dn. 4 września 1925 r. Nr. 95/14604, oraz nawiązując do okólnika z dn. 1 września 1932 r. Nr. BP-13179/32, ogłoszonego w Monitorze Polskim z dn. 27 września 1932 r. Nr. 222, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości zmiany i uzupełnienia wykazu szkół prywatnych, w których nauka uprawnia w roku szkolnym 1932/33 do zwrotu opłat szkolnych w myśl ustępu trzeciego art. 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) względnie art. 6, § 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107).

Za Ministra

(—) *Dr. B. Żongolłowicz*
Podsekretarz Stanu.

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

Nr. BP-640/33.

Równe, dnia 8 lutego 1933 r.

Uzupełnienie wykazu szkół, w których nauka uprawnia do zwrotu opłat szkolnych w r. szkol. 1932/33.

Podaję powyższe do wiadomości i stosowania z następującą zmianą w Dziale IV wykazu szkół, podanym do wiadomości w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O. S. Łuckiego Nr. 9, poz. 95 z 1932 r., a mianowicie:

Równe: Szkoła Muzyczna im. St. Moniuszki (Filja Lwowskiego Instytutu Muzycznego) na „Filja Lwowskiego Konserwatorium Muzycznego im. K. Szymanowskiego“.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *J. Firewicz.*

2.

Ścisłe stosowanie przepisowych nazw i skrótów jednostek miar.

Okólnik Kuratorjum Okr. Szk. Łuckiego z dnia 17. I. 1933 r. Nr. O-23/33.

Urzędy, instytucje i szkoły niejednokrotnie używają błędnych nazw jednostek miar i w pisaniu nazw tych jednostek stosują skróty w sposób nieprawidłowy, niezgodny ze zwyczajami międzynarodowymi.

W celu usunięcia tych niedomagań, które często mogą być powodem szeregu niejasności i nieporozumień, wydane zostały przez Główny Urząd Miar „Tablice legalnych jednostek miar“.

Podane w tych tablicach nazwy jednostek miar i wzajemne ich stosunki obowiązują wszystkie władze państwowe w myśl postanowień art. 8 Dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. z 1928 r., poz. 661), skróty zaś jednostek miar w tychże tablicach podane, ustalone oddawna w Głównym Urzędzie Miar, są zgodne ze zwyczajami międzynarodowymi w tej dziedzinie, oraz w ostatnim czasie przyjęte zostały przez Komisję Fachową Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Wymienione w tych tablicach nieliczne reguły, dotyczące prawidłowej pisowni, mają na celu unikanie wszelkich dwuznaczności przy posługiwaniu się najprostszymi znakami ma-

tematycznymi, oraz możliwość odczytywania liczb jednym rzutem oka bez potrzeby rachowania cyfr.

Ze względu na to, że ujednostajnienie jednostek miar, a więc także ich nazw i skrótów, jest niezmiernie ważne zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i usprawnienia pracy w urzędach i szkołach — stosownie do zarządzenia Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 1. XII. 1932 r. Nr. I-Org. 1021/3/32, polecam:

1. aby podległe mi urzędy, instytucje i szkoły stosowały nazwy i skróty jednostek miar tylko tak, jak podane one zostały w „Tablicy legalnych jednostek miar“, wydanej przez Główny Urząd Miar.

2. aby przy wyrażaniu miar długości, powierzchni, objętości, kątów, wagi, (masy) i temperatury żadne inne jednostki, nie wymienione w tej tablicy, stosowane nie były.

3. aby stosowane były we wszystkich aktach urzędowych zawarte w tejże tablicy wskazówki, dotyczące pisowni liczb i znaków matematycznych.

Odnośne „Tablice legalnych jednostek miar“ prześle Kuratorjum inspektorom szkolnym dla szkół powszechnych i osobno dyrekcjom wszelkiego rodzaju innych szkół do właściwego ich wykorzystania i stałego stosowania.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *J. Firewicz.*

3.

O bibliotekach szkolnych i czytelnictwie.

Okólnik Kuratorjum Okr. Szkoln. Łuckiego z dn. 13. II. 1933 r. Nr. O-1669/33.

Przy zakładaniu bibliotek szkolnych, jak również i przy ich powiększaniu nauczycielstwo częstokroć natrafia na duże trudności, związane z odpowiednim wyborem książek.

W celu uniknięcia tego stanu rzeczy i konieczności otoczenia bibliotek szkolnych należytą opieką, Kuratorjum będzie umieszczało w Dzienniku Urzędowym wykazy książek, dozwolonych do bibliotek szkolnych, na podstawie odnośnych wykazów Ministerstwa W. R. i O. P.

Jednocześnie polecam P. P. Inspektorom Szkolnym zapatrzeć się w wydawnictwo p. t. „Spis książek poleconych

do bibliotek szkolnych. Warszawa 1929 r. Skł. gł. Książnica-Atlas. W wydawnictwie tem pomieszczono bowiem, prócz wykazów książek, również zwięzłe ich charakterystyki, które były uprzednio ogłaszane w Biblijografji Pedagogicznej.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *J. Firewicz.*

4.

W sprawie opieki nad Grobami Bohaterów.

Okólnik Kuratorjum Okr. Szk. Łuckiego z dn. 13. II. 1933 r. Nr. O-2214/33.

Stwierdzając z uznaniem, iż nauczycielstwo i młodzież niektórych szkół wołyńskich troskliwą opieką otacza cmentarze wojenne, na prośbę Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów (Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8), oraz zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 30. I. 1933 r. Nr. II. P-904/33 wzywam Nauczycielstwo do zachęcania młodzieży szkolnej do systematycznego opiekowania się mogiłami poległych w czasie walk na ziemiach polskich. Wykonywanie tej opieki powinno utrwalić w młodzieży szkolnej kult dla momentów walki, co oczywiście może mieć dodatni wpływ wychowawczy.

W związku z powyższem Nauczycielstwo winno troszczyć się, by młodzież szkolna (drużyna harcerska, samorząd, samopomoc, i t. d. lub poszczególne klasy, czy oddziały) podjęły się systematycznej opieki nad grobami, znajdującymi się w najbliższem otoczeniu. Pracę tę należy prowadzić w porozumieniu z agendami Towarzystwa Opieki Nad Grobami Bohaterów, o ile istnieją na miejscu. Opieka nad cmentarzami winna wyrażać się w utrzymaniu w porządku mogił oraz w ozdabianiu ich, zwłaszcza w dni uroczyste, (rocznica walki, obchód narodowy, Dzień Zaduszny i t. p.).

Kuratorjum będzie mogło na żądanie dostarczyć szkołom wykazu mogił poległych żołnierzy polskich.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *J. Firewicz.*

KOMUNIKATY.

Płyty gramofonowe z przemówieniami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W związku ze zbliżającym się uroczystym obchodem Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Kuratorjum zwraca uwagę na wydaną przez wytwórnię gramofonów i płyt „Orpheon“ (Warszawa — ul. Marszałkowska 146) płytę, zawierającą dwa przemówienia Marszałka Piłsudskiego. Nadanie jej w czasie wspomnianej uroczystości szkolnej może się wiele przyczynić do urozmaicenia programu obchodu.

Skład Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół powszechnych powiatu sarnieńskiego.

Zgodnie z § 2 zarządzenia P. Ministra W. R. i O. P. z dnia 14. XII. 1928 r. Nr. I-7702/28 zawierającego przepisy o praktycznym egzaminie na nauczyciela publicznych szkół powszechnych (Dz. Urz. M. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 3 ex 1929) Pan Kurator zarządzeniem z dnia 13 stycznia 1933 r. Nr. I-21461/32 powołał z dniem 1 stycznia 1933 r. Państwową Komisję Egzaminacyjną dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych powiatu sarnieńskiego z siedzibą w Sarnach — Gimnazjum Państwowe — w następującym składzie:

Prezes — p. Leon Ciszewski — Dyrektor Państwowego Gimnazjum w Sarnach; Zastępca Prezesa — p. Piotr Gąska — p. o. Inspektora Szkolnego w Sarnach; p. Antoni Łukaszewski, p. o. Zastępcy Inspektora Szkolnego w Sarnach; Członkowie: p. Woś Józef — kierownik publ. szkoły powsz. w Sarnach, p. Marcei Migocki — kierownik publ. szkoły powszech. w Rafałówce Stacja, pow. Sarny, p. Urbanówna Helena —

p. o. kierowniczkę publ. szkoły powsz. żeńskiej w Sarnach,
p. Stygar Stanisław — p. o. kierownika publ. szkoły powsz.
w Dąbrowicy wsi, pow. Sarny, p. Feliks Godos, nauczyc.
publ. szkoły powsz. w Rudni, pow. Sarny.

Termin dopuszczania do egzaminu pedagogicznego nauczycieli szkół średnich.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P.
z dnia 4. października 1932 r. Nr. II. S-8786/32 Państwowe
Komisje Egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli szkół
średnich mają prawo dopuszczania do egzaminu pedagogicz-
nego do dnia 28 lutego 1933 r., gdyż po zakończeniu sesji
wiosennej b. r. będą zwinięte.

Kuratorjum wyjaśnia, że do egzaminu pedagogicznego
mogą być dopuszczeni w wyżej wskazanym terminie także
kandydaci, będący w trakcie zdawania egzaminu naukowego,
o ile mają potrzebną trzyletnią praktykę przedegzaminowa,
uznaną za zadowalającą. Egzamin pedagogiczny odbędzie się
po złożeniu całkowitego egzaminu naukowego.

O maszynach do szycia.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz-
nego zwraca uwagę dyrekcjom szkół średnich i koedukacyj-
nych oraz nauczycielkom robót ręcznych na pojawienie się
maszyn do szycia „Tatra“ — produkcji polskiej w cenie 300 zł,
równie dobrych, jak maszyny Singera. Firma udziela gwarancji
na lat 15. W razie zepsucia poszczególnych części można je
zastąpić częściami maszyn „Singer“.

Adres Firmy „Łuczniczka“ Sp. z ogr. odpow.: Warszawa,
Traugutta 2; Lwów: Piłsudskiego; Gdynia: Staromiejska i Ka-
towice: Marjacka 5.

Falsyfikat banknotu 100-złotowego.

W ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat banknotu 100-
złotowego z datą 28 lutego 1919 r.

Typ VII. Falsyfikat jest wykonany na papierze innego
składu i wyglądu, niż banknot autentyczny.

Znak wodny w medaljonię jest wykonany mechanicznie przez wytłoczenie rysunku portretu, wskutek czego występuje wyraźnie na powierzchni papieru.

Portret Kościuszki nieudolnie cieniowany, wobec czego twarz, krawat i kołnierz nie występują plastycznie; charakterystyczne te szczegóły widoczne są na pierwszy rzut oka.

Rysunki giloszowe i kompozycyjn ornamentacyjnych są miejscami niewykończone, linje poprzerywane, drobne szczegóły zamazane.

Godło Państwa, orzeł, występuje strzępiasto, upierzenie nieplastycznione, tło pod orłem nieudolnie naśladowane, linje zalane, przerywane, nie wykazują stopniowego pogłębienia barwy tła, jak to ma miejsce na banknocie autentycznym.

Napisy w tekście grube, zalane, litery nie wykazują ostrości konturów.

Cyfry numeru ściętnione, nierówne, o odmiennym wykroju.

Całość falsyfikatu nie wykazuje przejrzystości w wykonaniu i wykończeniu rysunków i jest utrzymana w kolorach brudnych, wobec czego falsyfiakat można dość łatwo rozpoznać.

Opisy falsyfikatów banknotów 100-złotowych typu V i VI nie były podawane do wiadomości Oddziałów B. P. z powodu szybkiego wykrycia warsztatów, w których je wykonano.

Wykaz kwot

złożonych do dnia 15 lutego 1932 r. na budowę szkoły im. Legionów w Kostjuchnowce.

Saldo na 15 XI. 1932 r. — Dz. U. Nr. 10 z 1932 r.	991 zł 56 gr
Szkoła Powszechna w Powursku, pow. Kowel	2 „ 20 „
Szkoła Powszechna w Radziwilłowie k/Brodów	33 „ 90 „
Samorząd Uczn. w Gimn. Samorz. Krzemieniec	26 „ 61 „
Bratnia Pomoc Szkoły Handl. P. M. S. Równe	20 „ — „
Szkoła Powszechna w Miatynie gr. Buhryń	1 „ 60 „
Kl. II Gimn. Państw. w Zdołbunowie	30 „ — „
Spół. Uczn. „Jedność“ 7-kl. Szk. Powsz. w Zdołbicy	7 „ 55 „
Gierowski Bazyli, Insp. Szk., Łuck	10 „ — „
Szkoła Powszechna Nr. 1 w Maciejowie, pow. Kowel	16 „ 60 „
Szkoła Powszechna w Zdołbicy	27 „ 07 „

Szkoła Powszechna w Krymnie, pow. Kowel	4 zł 50 gr
Szkoła Powszechna w Lubitowie	7 „ 52 „
Nauczycielstwo gminy Maciejów	15 „ 50 „
Lipczewski Józef w Datyniu	4 „ — „
Szkoła Powszechna w Dorosiniach pow. Łuck	22 „ — „
Szkoła Powszechna w Maniewiczach pow. Kowel	11 „ 50 „
Nauczycielstwo gminy Zabłocie	7 „ — „
Rosół Józef, kier. szk. w Niesuchojeżach	5 „ 34 „
Kunysz Jan, w Kupiczowie	11 „ 50 „
Szkoła Powszechna w Starych Koszarach	9 „ 50 „
Nauczycielstwo szkół pow. w Kowlu	21 „ 50 „
Nauczycielstwo gm. Turzysk, pow. Kowel	27 „ 50 „
Soproniuk Jefim, Siedliszcze	8 „ 72 „
7-klas. Szkoła Powszechna Nr. 7 w Kowlu	20 „ — „
Szkoła Powszechna w Mielnicy na Wołyniu	11 „ 53 „
P. Schittler i Naucz. gm. Tuczyńskiej	7 „ 80 „
Kółko Samop. uczn. w Gimn. Koed. M. Glikicha w Łucku	7 „ — „
Gimnazjum Państwowe w Łucku	393 „ — „
R a z e m	<u>1.762 zł 50 gr</u>

RUCH SŁUŻBOWY.

Władze Szkolne I. Instancji.

P. Minister W. R. i O. P. dekretem z dn. 3. II. 1933 B. P 314/33 mianował p. Józefa Karola Pawła Schitlera, nauczyciela 7 kl. publicznej szkoły powszechnej we Włodzimierzu, w drodze konkursu prowizorycznym zastępcą inspektora szkolnego w Równem, od dnia 1 marca 1933 r.

P. Minister W. R. i O. P. dekretem z dnia 10. X. 1932 r. Nr. BP-12672/32 zwolnił z dniem 31 stycznia 1933 r. ze stanowiska prowizorycznego Zastępcy Inspektora Szkolnego w Kowlu p. Bronisława Gieczę, przywracając go na poprzednie stanowisko nauczyciela 7-klasowej szkoły powszechnej Nr. 4 w Skierniewicach.

Szkolnictwo Średnie.

Ministerstwo W. R. i O. P. dekretem z dnia 2 grudnia 1932 r. Nr. BP-17112/32 powołało z ważnością od dnia 15 września 1932 r. do służby czynnej na poprzednio zajmowanym stanowisku p. Konstantego Kwaszenkę, pozostającego w stanie nieczynnym nauczyciela Gimnazjum Państw. im. Tadeusza Kościuszki w Równem.

Ministerstwo W. R. i O. P. dekretem z dnia 5 stycznia 1933 r. Nr. BP-19497/32 zwolniło p. Halinę Jurszową, pozostającą w stanie nieczynnym nauczycielkę Państwowego Prawosławnego Seminarjum Duchownego w Krzemieńcu ze służby państwowej z dniem 31 grudnia 1932 r.

Kurator Okręgu Szkolnego Łuckiego przydzielił następujących nauczycieli państwowych szkół średnich ogólnokształcących do publicznych szkół powszechnych:

№	Nazwisko i imię	P r z y d z i a ł		
		z dniem	ze szkoły	do szkoły
1	Kasieniak Mieczysław	1. XI. 32	Gimn. Państw. Dubno	Publ. szk. powsz. Nowy Wiśniowiec, pow. Krzemieniec.
2	Sajenczukówna Stanisł.	"	" " "	Publ. szkoła pow. Wyszogródek, pow. Krzemieniec
3	Niklewicz Roman	"	" " Kowel	Publ. szkoła pow. Maciejów, pow. Kowel
4	Krzyżak Włodzimierz	"	" " "	Publ. szkoła pow. Kowel, powiat Kowel
5	Kochańczyk Jan	"	" " Sarny	Publ. szk. powsz. męska Sarny, pow. Sarny
6	Kimaczyński Zygmunt	"	" " Włodzimierz	Publ. szk. powsz. Nr. 3 Włodzimierz, pow. Włodzimierz
7	Kreżel Paweł	"	" " Włodzimierz	Publ. szk. powsz. Łokacze, pow. Horochów
8	Raciborski Stanisław	1. XII. 32	" " Dubno	Publ. szk. powsz. Krzemieniec, pow. Krzemieniec
9	Walczowski Andrzej	"	" " Ostróg	Publ. szk. powsz. Rozważ, pow. Zdołbunów
10	Zacharski Kazimierz	1. IX. 32	" " Równe	Publ. szk. powsz. Równe, pow. Równe
11	Kwaszenko Konstanty	16. I. 33	" " "	Publ. szk. powsz. Równe, pow. Równe

Szkolnictwo Zawodowe.

Kurator Okręgu Szkolnego Łuckiego dekretem z dnia 14 I. 1933 r. Nr. BP-612/33 zamianował p. Inż. Kazimierza Szychowskiego, kontraktowego nauczyciela Państwowej Szkoły Mierniczej i Drogowej w Kowlu etatowym nauczycielem tejże szkoły z dniem 1 stycznia 1933 r.

Szkolnictwo Powszechne.

Mianowani na stanowiska stałych kierowników szkół:

Mikołaj Bochna, kierownikiem 7-klasowej publ. szkoły powszechnej w Łanowcach, pow. krzemienieckiego, z dniem 1 lutego 1933 r.

Jan Więkowski, kierownikiem 7-klasowej publ. szkoły powszechnej w Białozórce, pow. krzemienieckiego, z dniem 1 lutego 1933 r.

Mianowania :

Lp.	Nazwisko i imię	Od dnia	D o s z k o ł y		
			stop. organ.	miejsowość	powiat
1	Mirkiewiczówna Zofja Kr.	16. I. 33	2-kl.	Zarudzie	Dubno
2	Kramek Zygmunt	1. II. 33	3-kl.	Łopawna	"
3	Maniecka Stanisława	16 I. 33	1-kl.	Łyszcz	Łuck
4	Porusiewicz Henryk Józef	1. II. 33	7-kl.	Młynów	Dubno
5	Czaja Jan	16. I. 33	1-kl.	Usteczko	Krzemieniec
6	Kamieniecki Edward	"	"	Maniów	"
7	Dziubasik Zygmunt	"	"	Polaniówka	Kostopol
8	Bielski Aleksander	1. II. 33	3-kl.	Podłużne	"
9	Bielińska Marja	"	1-kl.	Podsielcze	"
10	Jaroeka Janina	"	"	Czerniachów	Zdołbunów
11	Siemaszkówna Łucja	16. I. 33	"	Badówka	"
12	Antosiewiczówna Marja	1. II. 33	3-kl.	Hulecza Czeska	"
13	Gagałówna Alina	"	"	Korostowa	"
14	Żaba Mieczysław Szymon	"	7-kl.	Łanowce	Krzemieniec
15	Kokosińska Zofja Jadwiga	"	1-kl.	Kamienica	Dubno
16	Salukówna Janina	"	"	Studzianka	"
17	Jankowski Jan	"	7-kl. Nr. 4	Włodzimirz	Włodzimirz
18	Wierzechołowski Henryk	"	1-kl.	kol. Topeza	Równe
19	Liszka Jarosław	"	"	Dziecinicze	Dubno
20	Musialik Edmund Tadeusz	"	2 kl.	Białokrynica	Krzemieniec
21	Petrich Leon Bernard	"	1-kl.	Helenów	Horochów
22	Gawlikówna Marjanna	"	2-kl.	Chołoniów	"
23	Pigulski Stanisław	1. III. 33	"	Złoczówka	Dubno

Przeniesieni na własną prośbę:

Lp.	Nazwisko i imię	Od dnia	Z e s z k o ł y			D o s z k o ł y		
			stop. organ.	miejscowość	powiat	stop. organ.	miejscowość	powiat
1	Kocyrkiewicz Roman	16. I. 33	2-kl.	Gradki	Dubno	7-kl.	Pruchnik-Miasto	Jarostaw
2	Wilczyńska Klementyna	1. I. 33	7-kl.	Młynów	"	4-kl.	Warkowicze	Dubno
3	Drobiszewski Stefan	16. I. 33	"	St. Wiśniowiec	Krzemień	7-kl.	N. Wiśniowiec	Krzemień
4	Komorowska Janina	"	7-kl. Nr. 2	Nowy Począjów	"	"	Łanowce	"
5	Kowalski Stefan	1. I. 33	3-kl.	Zofjówka	Horochów	"	Horochów	Horochów
6	Tokar Nitfor	16. I. 33	2-kl.	Złazne	Kostopol	1-kl.	Stawek	Kostopol
7	Dąbrowski Józef	1. II. 33	3-kl.	Choloniów	Horochów	2-kl.	Sieniawa	Sanok
8	Strzygocki Jerzy	"	7-kl.	Kozin	Dubno	7-kl. Nr. 1	Dubno	Dubno
9	Trytiakówna Emilia	"	1-kl.	Dzieciniecze	"	7-kl.	Kozin	"
10	Stiskunówna Lidja	16. I. 33	7-kl.	Wiśniowiec N.	Krzemień	"	Wisniowiec St.	Krzemień
11	Koniówna Wanda	"	"	Łanowce	"	7-kl. Nr. 2	Począjów Nowy	"
12	Nawrocki Antoni	1. X. 32	1-kl.	Smolary Rog.	Luboml	2 kl.	Wólka Uhruska	Luboml
13	Strachowski Piotr	1. II. 33	"	Kol. Górna	Kostopol	1 kl.	Dymitrówka	Łuck
14	Seltenreichowa Marja	"	7-kl.	Dermań	Zdobunów	7-kl. Zasklepio	Przemysł	Przemysł
15	Bogowski Franciszek	"	1-kl.	Studzianka	Dubno	2-kl.	Gradki	Dubno
16	Sikorski Zygmunt	"	7-kl. Nr. 1	Mizocz	Zdobunów	1-kl.	Zahoroszca	Zdobunów
17	Wolińska Cecylja	16. I. 33	1-kl.	Polanówka	Kostopol	2-kl.	Złazne	Kostopol
18	Pindor Paweł	1. II. 33	"	kol. Topcza	Równie	5-kl.	Kustyń	Równie
19	Dąbrowski Tadeusz	"	5-kl.	Kustyń	"	7-kl.	Hruszwica	"
20	Rendówna Irena	1. III. 33	1-kl.	Ośmigowicze	Kowel	2-kl.	Romejki	Sarny
21	Madejówna Antela	"	6-kl.	Bereźnica	Sarny	3-kl.	Podzamcze	Dubno
Przeniesieni z urzędu:								
22	Radostowiec Zenobia	1. I. 33	2-kl.	Romejki	Łany	7-kl.	Włodzimierz	Włodzimierz

Zwolnieni z urzędu:

L. p.	Nazwisko i imię	Z dniem	Z e s z k o ł y		
			stop. organ.	miejsowość	powiat
1	Dewiński Leonard	30. IV. 33	2-kl.	Budy Ossowskie	Kowel
2	Lewandowski Roman Wł.	„	1-kl.	Połowle	Sarny
3	Ks. Czajkowski Józef	31. XII. 33	7-kl.	Równe	Równe

Uchylono dekret zwolnienia:

1. Hornunżanki Antoniny, naucz. publ. szk. powsz. w Marcelówce pow. Włodzimierz.

Sprostowanie.

Treść punktu 5-go, zamieszczoną w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O. S. Łuckiego Nr. 11 na str. 444 w dziale Ruch Służbowy, zmienia się następująco: „Pan Kurator O. S. upoważnił p. Walerjana Jeremiego Sliwińskiego, Okręgowego Instruktora Wychowania Fizycznego, do wizytowania szkolnych drużyn harcerskich na terenie Okręgu Szkolnego Łuckiego“.

KSIĄŻKI I WYDAWNICTWA.

Czasopismo „Niepodległość”.

Kuratorjum zwraca uwagę na wydawnictwo Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski p. t. „Niepodległość”. Czasopismo to, poświęcone dziejom polskich walk wyzwolńczych w dobie popowstaniowej, może być wielce pożyteczne nauczycielstwu oraz młodzieży szkolnej w pracach kół historycznych.

Instytut Badania Najnowszej Historji Polski w celu udostępnienia całkowitego kompletu tego wydawnictwa dla bibliotek szkolnych i nauczycielskich, proponuje nabycie dotychczas wydanych zeszytów „Niepodległości” oraz zeszytów, które wyjdą w 1933 roku w ogólnej liczbie 20 za cenę 100 zł płatnych w 10 ratach po 10 zł.

Zamówienia należy kierować do Redakcji czasopisma „Niepodległość”, Instytut Badania Najnowszej Historji Polski, Warszawa, Al. Ujazdowskie 1. Konto P. K. O. — 3306.

Wydawnictwo „Świat i Życie”.

Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę dyrekcji i nauczycieli szkół wszelkich typów na podjęte przez Książnicę-Atlas wydawnictwo p. t. „Świat i Życie”, wydawane pod redakcją prof. Z. Łempickiego.

Wydawnictwo to, wychodzące zeszytami, ma być encyklopedją dla młodzieży. Składać się będzie z dwóch części: pierwsza trzutomowa zawierać będzie w alfabetycznym porządku szereg artykułów ze wszystkich dziedzin kultury, tom czwarty stanowić będzie ich uzupełnienie, a zarazem indeks do pierwszych trzech tomów.

Dzieło to, w założeniu swem niezmiernie pożyteczne, może odegrać poważną rolę jako uzupełnienie materiału przerobionego w szkole; może też służyć jako cenny środek naukowy, zwłaszcza w pracowniach humanistycznych i przyrodniczych.

Warunki prenumeraty: Za 1 egz. miesięcznie 4 zł 80 gr; półrocznie 23 zł 30 gr i rocznie 45 zł 15 gr.

Administracja: Książnica-Atlas, Lwów, Czarnieckiego 12. P. K. O. 149.598.

Kuratorjum podaje do wiadomości, że Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 7 listopada 1932 r. do Nr. II-64/31 uznało czasopismo p. t. „Echa Leśne“ za dozwolone do bibliotek szkół wszelkich typów.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Żórawia Nr. 18, m. 2. Konto czekowe P. K. O. 737. Warunki prenumeraty: kwartalnie 4 zł, półrocznie 7 zł 50 gr i rocznie 14 zł.

Kuratorjum zwraca uwagę na książkę Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie „O Wielkopolsce“ w opracowaniu Papégo, która sposobem popularno-naukowym przedstawia historję, dzieje kultury i znaczenie Wielkopolski.

Książka przeznaczona jest dla bibliotek szkolnych.

Kuratorjum zawiadamia, że wyszły z druku następujące wydawnictwa S. A. Książnicy-Atlas — Klemensiewicz: „Opieka rodziny nad mową dziecka“, Pleśniewicz: „Układ okresowy pierwiastków“ oraz Romer i Szumański: „Polska fizyczna“. Mapa 1:1,250.000.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego zawiadamia, iż posiada na składzie większą ilość egzemplarzy II tomu wydawnictwa p. t. „Z zagadnień wychowawczych“. — Cena tomu wynosi 6 zł. Należność może być wpłacana ratami miesięcznymi po 1 zł na konto czekowe P. K. O. Nr. 24.444 (Wydawnictwa Kuratorjum Okr. Szk. Warszawskiego). Zamówienia należy kierować bezpośrednio do Administracji Wydawnictwa Kuratorjum Okr. Szk. Warszawskiego — Warszawa, ul. Bagatela 12.

Kuratorjum zwraca uwagę P. P. Inspektorów Szkolnych, Kierowników szkół powszechnych i zawodowych na wydawnictwo Poradni Zawodowej dla Dziewcząt Stow. „Służba Obywatelska“. — mające na celu ułatwienie uczniom szkół powszechnych zorientowania się w wyborze zawodu.

Dotychczas ukazały się w druku następujące zeszyty:

Część I-sza obejmuje zawody rękodzielnicze: bieliźniarki, fryzjerki, introligatorki, jubilerki - złotniczki, kamaszniczki, kilimkarki, tkaczki, koronkarki, haftarki, kuśnierki.

Część II-ga obejmuje zawody społeczno-wychowawcze: pielęgniarce, ortopedystki, higienistki, położnej, masażystki, wychowawczynie domowej, wychowawczynie przedszkola, nauczycielki, pracownicy zakładów opiekuńczo-społecznych.

Część III-cia obejmuje zawody biurowo-handlowe: biu-ralistki, stenografki, buchalterki, sprzedawczynie, pracownicy księgarskiej, bibliotekarki, korektorki drukarskiej, zawod kupiecki.

Część IV-ta obejmuje zawody gospodarcze (w opracowaniu).

Cena pojedynczej broszury wynosi 25 groszy.

Zamówienia należy kierować pod adresem Warszawskiej Poradni Zawodowej — Warszawa, ulica Wspólna 81.

Kuratorjum podaje do wiadomości, że Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie (ul. Kurkowa 21) przystąpiło do wydawania: „Biblioteki Szkoły Powszechnej“.

„Biblioteka“ ma służyć w pierwszym rzędzie młodzieży szkół powszechnych wszystkich stopni, a także młodzieży pozaszkolnej, która po opuszczeniu szkoły powszechnej obiera zawód praktyczny.

Wyszły z druku następujące tomiki:

1. Wacław Sieroszewski — Józef Piłsudski.
2. Kazimierz Czachowski — O Henryku Sienkiewiczu.
3. Józef Rączkowski — Polska w rodzinie narodów.
4. Kazimierz Piekarczyk — Czego się Kuba od harcerzy nauczył.
5. Jan Kuglin — Jak powstaje książka.
6. Brunona Bruchnalska — Na własnej ziemi. O oszczędności.
7. Marja Czeska-Mączyńska — Opowieść o św. Kindze.
8. Zygmunt Nowakowski — Cuda teatru.
9. Julja Jaworska — Rok 1863.
10. Helena Lorensowa — Imieniny Maku.

11. Fryderyk Papée: Lwów.
 12. Henryk Opieński: Paderewski.
 13. Tadeusz Dobrowolski: Rzeźba ludowa.
 14. Bronisław Duchowicz: Dawniejsze i nowoczesne oświecenie.
 15. Tadeusz Silnicki: Klasztory.
 16. Czesław Zakaszewski: Własną pracą.
 17. B. Steinowa: Św. Stanisław Kostka.
 18. Józef Watra-Przewłocki: Polacy w Ameryce.
 19. Jan Staszewski: Niemasz pana nad ulana.
 20. Feliks Pohorecki: Targi i jarmarki.
- Cena tomiku wynosi 50 gr.

Książki dozwolone do bibliotek szkolnych.

Buyno-Arcetowa Marja, Czar Baba. Z rys. kolorowymi A. Gramatyka-Ostrowskiej. Warszawa, M. Arct, 1929 — do bibliotek szkolnych dla dzieci lat 9—11 (Nr. II. 565/30);

Buyno-Arcetowa M., Czytajmy sami. Powiastki dla najmłodszych. Wyd. IV. Rys. Romeykówny. Warszawa, M. Arct, 1928;

Buyno-Arcetowa M., Czytajmy sami. Powiastki dla najmłodszych. Książka II. Wyd. IV. Rys. Romeykówny. Warszawa, M. Arct, 1928 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 7 do 9 (Nr. II. 4096/30);

Buyno-Arcetowa M., Kocia mama i jej przygody. Z własnych wspomnień opowiedziała... Wyd. VI. Z 50 rysunkami W. Romeykówny. Warszawa, M. Arct, 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 9 do 11 (Nr. II. 557/30);

Calderon. Książę Niezłomny, w przekładzie Juliusza Słowackiego. Oprac. Wł. Folkierski. Biblioteka Narodowa. Kraków, Krak. S-ka Wydawnicza — do bibliotek szkolnych dla młodzieży powyżej lat 15 (Nr. II. 3604/30);

Conrad J., Korsarz. Tłumaczył z angielskiego J. B. Rychliński. Wyd. II, poprawione. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1929 — do bibliotek szkolnych dla młodzieży od lat 15 (Nr. II. 558/30);

Coolidge Zuzanna, Co Kasia robiła. Przekład z angielskiego dr. Marji Lutosławskiej. Tom I—II. Warszawa, „Biblioteka Książek-Błękitnych“, 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 9 do 11 (Nr. 5419/30);

Co o lotnictwie każdy wiedzieć powinien. Praca zbiorowa. Warszawa, nakł. Ligi Obr. Powietrznej Państwa — do bi-

bljotek szkół średnich ogólnokształcących oraz technicznych (Nr. II. 4399/28);

Dynowska M., Domino. Wiersze M. Dynowskiej. Rysunki M. Weinles. Warszawa, M. Arct, 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci do lat 9 (Nr. II. 566/30);

Ejmond J., Baśń o ziemnych ludkach. Napisał wierszem... Warszawa, M. Arct — do bibliotek szkolnych dla dzieci do lat 9 (Nr. II. 565/30);

Fournier d'Albe E., Cuda fizyki. Przetłumaczył z angielskiego S. Zabielski. Lwów, Książnica-Atlas, 1930 — do bibliotek szkół wszelkich typów (Nr. II. 31705/29);

Gałecki A., Laboratorium chemiczne dawniej a dzisiaj. Poznań, Fiszer i Majewski, 1926 — do bibliotek szkół ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich oraz szkół technicznych (Nr. II. 21647/29);

Gardecki J., Było nas trzech. Powieść bez romansu. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1928 — do bibliotek szkolnych dla młodzieży powyżej lat 15 (Nr. II. 5387/30);

Jeziorski W., Nowe metody księgowości i organizacji pracy bankowej. Lwów, Książnica-Atlas, 1929 — do bibliotek nauczycielskich szkół handlowych (Nr. II. 859/29);

Jirasek A., Maryla. Z czeskiego przetłumaczyła za zezwoleniem autora J. Dutkowska-Fischerowa. Warszawa, Biblioteka Groszowa — do bibliotek szkolnych dla młodzieży od lat 15 (Nr. II. 4663/30);

Kolorowe obrazy. Wykonane przez E. Bartłomiejczyka, F. Ciechomskiego, K. Mackiewicza, S. Norblina, K. Sopoćkę i innych, z wierszykami S. Baczyńskiej, J. Porazińskiej, E. Szelburg, Warszawa, wydawnictwo „Płomyka“, 1929 — do użytku bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 7 do 9 (Nr. II. 5714/30);

Kołek A., Praktyczne wskazówki dla amatorów-fotografów. Cieszyn, B. Kotula;

Olszewski J., Samodzielne przyrządzanie płynów i papierów do kopjowania, używanych w fotografii. Cieszyn, B. Kotula;

Kibiński M., Ciemnia fotograficzna. Wyd. II, przerebione. Cieszyn, B. Kotula;

Kutz T., Wyrób przezroczey (Diapozytywów). Cieszyn, B. Kotula — do bibliotek szkół wszelkich typów (Nr. II. 16416/28);

Konarski K., Legendy. Z ilustracjami W. Świeżyńskiej. Warszawa, Księgarnia Polska Tow. Pol. Macierzy Szkolnej, 1929 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 9 do 11 (Nr. II. 3229/30);

Konopnicka M., Psalterz dziecka. Ryciny kolorowe

wykonał A. Gawiński. Wyd. III. Warszawa, M. Arct. 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 11 do 15 (Nr. II. 565/30);

Kozicka M., Burza od wschodu. Wspomnienia z Kijowszczyzny (1918—1920). Piąty tysiąc. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1929 — do bibliotek szkolnych dla młodzieży od lat 15 (Nr. II. 558/30);

Kraszewski J. I., Stara Baśń. Powieść z IX wieku. Biblioteka Wielkich Pisarzy. Serja I — J. I. Kraszewskiego powieści historyczne, tomy I—III. Warszawa, M. Arct. 1928 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 11 do 15 (Nr. II. 5418/30);

Loth J., Zarys dziejów rozwoju horyzontu geograficznego na tle historii odkryć. Kraków, „Orbis“, 1928 — do bibliotek szkolnych dla młodzieży od lat 15 (Nr. II. 24652/29);

Malec St., Harce elektronów. Popularny wykład o falach elektrycznych, o radjofonji i telewizji. Lwów, Książnica-Atlas, 1930 — do bibliotek szkół wszelkich typów (Nr. II. 30838/29);

Małyszko A., Walka gazowa. Zastosowanie gazów trujących w czasie wojny i w czasie pokoju. Warszawa, nakł. Domu Prasy Katolickiej 1929 — do bibliotek uczniowskich szkół ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich oraz szkół zawodowych (Nr. II. 27203/29);

Mises R., Podstawy lotnictwa. Elementarny wykład teorii i budowy samolotów. Przeł. z niemieck. S. Neumark. Warszawa, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej, 1929 — do bibliotek szkół średnich ogólnokształcących oraz technicznych (Nr. II. 27452/29);

Or-Ot, Leśna królewna. Napisał wierszem... Warszawa, M. Arct — do bibliotek szkolnych dla dzieci do lat 9 (Nr. II. 565/30);

Orvieto L. (Mrs. El), Opowiadania z dawnych, dawnych czasów. Tł. z włoskiego Helena Grotowska, Lwów, nakł. Wydawnictwa Książek Szkolnych Kur. O. S. Lwowskiego, 1928 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 11 do 15 (Nr. II. 7119/28);

Pisma Ojców Kościoła. Tom I. Pisma Ojców Apostolskich. Z greckiego tłumaczył, zaopatrzył wstępami i objaśnieniami ks. A. Lisiecki. Poznań, Fiszer i Majewski, 1924 — do bibliotek szkolnych nauczycielskich (Nr. II. 2930/30);

Pohorecka Danuta, Wieszcza Anusi. Warszawa, Biblioteka Książek Różowych, Nr. 49, 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 9 do 11 (Nr. II. 5422/30);

Przyborowski Walery, Chrobry. Opowiadanie historyczne z XI wieku. Wyd. nowe z przedmową prof. H. Mo-

ścickiego. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1930 — do bibliotek szkolnych dla młodszych dzieci grupy od 11 do 15 lat (Nr. II. 558/30);

Przyborowski W., Olszynka Grochowska. Powieść osnuta na tle 1831 r. Wyd. nowe z przedm. prof. H. Mościckiego. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 11 do 15 (Nr. II. 558/30);

Przyborowski W., Reduta Woli. Powieść historyczna z 1831 roku dla młodzieży. Wyd. IV. Warszawa, M. Arct, 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 11 do 15 (Nr. II. 265/30);

Przyroda i Technika. Miesięcznik wydawany staraniem Polskiego Towarz. Przyrodników im. Mikołaja Kopernika. Nakł. Książnicy-Atlasu — do bibliotek uczniowskich szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych oraz seminariów nauczycielskich (Nr. II. 2921/30);

Rosinkiewicz K., Wesoly turniej. Powieść dla młodzieży. Poznań, Księg. św. Wojciecha — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 11 do 15 (Nr. II. 4671/30);

Round H. J., Ekradyna i inne odbiorniki z lampą ekranową. Tłum. J. Plebański. Warszawa, M. Arct, 1928 — do bibliotek szkół wszelkich typów (Nr. II. 12511/28);

Sadzewiczowa M., Lądem, wodą i powietrzem. Poznań, Księg. św. Wojciecha, 1929 — do bibliotek uczniowskich szkół powszechnych i rzemieślniczych (Nr. II. 9502/29);

Scott Walter, Waverley. Przekład T. Świdarskiej. Wstępem zaopatrzył i opracował A. Treliak. Kraków, Krakowska S-ka Wydawn., Biblioteka Narodowa, 1929 — do bibliotek szkolnych dla młodzieży od lat 15, jako książkę zaleconą (Nr. II. 21640/29);

Smolarski M., Przygody polskich podróżników. Lwów, Książnica-Atlas, 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 11 do 15 (Nr. II. 258/30);

Szczesny W., Pierwsza książka radioamatora. Wyd. II. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1927;

Szczesny W., Jak sobie samemu zbudować radjoodbiornik kryształkowy i wzmacniacz do niego. Odbiór na kryształ stacyj zagranicznych. Warszawa, nakł. Radjoklubu Staromiejskiego — do bibliotek szkół wszelkich typów (Nr. II. 3597/28);

Szelburg E., Bracia Miesiące. Rysunki H. Mortkowiczówny. Warszawa, Towarzystwo Wydawnicze — do bibliotek szkolnych dla dzieci do lat 9 (Nr. II. 4662/30);

Szelburg Ewa, *Wesołe historie*. Rysował Stanisław Bobiński. Warszawa, Księgarnia Lisowskiej, 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 7 do 9 (Nr. 5796/30);

Szelburg-Zarembina Ewa, *Rzemieślniczek — We-drowniczek*. Z ilustracjami Molly Bukowskiej. Warszawa, Nasza Księgarnia, 1929 — do użytku bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 9 do 11 Nr. II. 5802/30);

Szopski F., Władysław Żeleński. *Bibl. Muzyczna* pod redakcją Mat. Glińskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff;

Coeuroy A., *Dzieje muzyki francuskiej*. Przeł. z rękopisu francuskiego L. B. *Bibl. Muzyczna* pod red. M. Glińskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff;

Niewiadomski S., Stanisław Moniuszko. *Bibl. Muzyczna* pod red. M. Glińskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff;

Opieński H., Ignacy Jan Paderewski. *Bibl. Muzyczna* pod red. M. Glińskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff;

Wieniawski A., Ludomir Różycki. *Bibl. Muzyczna* pod red. M. Glińskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff;

Stromenger K., Franciszek Schubert. *Bibl. Muzyczna* pod red. M. Glińskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff — do bibliotek szkół wszelkich typów (Nr. II. 11053/30);

Szychliński Fr., *Pochodzenie dzisiejszego krajobrazu Polski*. Poznań, Fiszer i Majewski, 1923 — do bibliotek szkolnych dla młodzieży od lat 15 (Nr. II. 21647/29);

Tarkington Booth, *Siedemnasta wiosna*. Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej. Warszawa, Biblioteka Groszowa — do użytku bibliotek szkolnych dla młodzieży powyżej lat 15 (Nr. II. 3544/30);

Umiński W., *Podróż bez pieniędzy*. Z rysunkami Lindemana. Wyd. IV. Warszawa, M. Arct, 1930 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 11 do 15 (Nr. II. 566/30);

Verne Juliusz, *Tajemniczy gród w pustyni*. Spolszczył Włodzimierz Topoliński. „Biblioteka Iskier“. Lwów, Książnica-Atlas, 1929 — do bibliotek szkolnych dla dzieci od lat 11 do 15 (Nr. II. 6027/30);

Wybicki J., *Życie moje*. Oprac. A. Skałkowski. Kraków, Krakowska S-ka Wydawn., 1927 — do bibliotek uczniowskich szkół średnich ogólnokształcących (Nr. II. 62/28);

Zaborowski St., *W sercu kniei*. Obrazy myśliwskie. Wyd. II, powiększone. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1930 — do bibliotek szkolnych dla młodzieży od lat 15 (Nr. II. 558/30).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

N. Nekraszowa.

Organizacja pracy uczniów w szkole średniej.

Dzisiejsza szkoła średnia, której zasadniczym celem jest przygotowanie do uniwersytetu, wyklucza często cel inny, jaki wysunie szkoła najbliższej przyszłości, a mianowicie: przygotowanie do życia.

Znaczny odsetek absolwentów(ek) gimnazjów (więcej niż 50 proc.) staje bezpośrednio po maturze do pracy właśnie nie uniwersyteckiej, jak biuro, dom, praca oświatowa, praca na roli. I pod jednym tylko warunkiem spełni szkoła średnia rolę czynnika, przygotowującego do życia — jeśli nauczy jednostkę pracować twórczo i wydajnie, jeśli nauczy organizować umiejętnie pracę.

Teoretyczne wykłady o metodach pracy na uniwersytecie, który, nawiasem mówiąc, jeszcze nie rozwiązał w całej pełni zagadnienia właściwej organizacji pracy, jak też wiek spóźniony studenta, kiedy proces kształtowania się osobowości już się skończy, nie będą tworzyły warunków, sprzyjających wypracowaniu swoistej metody pracy. Przydatność do życia państwowego ludzi, kończących uniwersytety, będzie więc w znacznej mierze uzależniona od rozmachu i właściwego zorganizowania pracy jednostki w szkole średniej.

Dzisiejsza szkoła nie wyklucza istnienia metody pracy, lecz jest to raczej system i metoda nauczyciela, nie ucznia. Interesuje nauczyciela wynik, osiągnięty przez ucznia; drogi zaś, jakimi uczeń postępuje — właściwa metoda pracy jego, jest najczęściej poza sferą zainteresowań osoby „nauczającej“.

W założeniu dzisiejszej szkoły leży jeszcze naprawdę dziwne rozplanowanie czynności ucznia: bierna praca przedpołudniem, ogólne nastawianie ucznia przez nauczyciela, kontrola lekcji przygotowanych i kontemplacyjne czysto przy-

sluchiwanie się ogółu pracy jednostki; właściwą zaś pracę czynną, t. j. uczenie się, odkładamy na popołudnie, kiedy uczeń zostaje sam, a często pod nieodpowiedniem kierownictwem domu.

Warunki higieniczne i fizjologiczne jak ciasnota, brak powietrza, praca często zaraz po obiedzie lub do późna w nocy, jako też warunki psychiczne jak brak spokoju, wszelkiego rodzaju dystrakcje, mniej lub więcej zależne od opieki domowej, pośpiech w pracy lub uciekanie się do pomocy niepowołanej w postaci niedozwolonych opracowań lub wprost do pomocy osób, któreby prace za ucznia wykonały — warunki takie zgóry przesadzają o wydajności pracy ucznia. Jeżeli wydajność oznacza, że właściwa rzecz jest wykonana we właściwy sposób, przez właściwych ludzi, na właściwym miejscu i we właściwym czasie (Emerson), to dzisiejsze warunki pracy domowej ucznia są grzechem śmiertelnym przeciwko tak pojmowanej wydajności pracy.

Nie przeczę, że i w takich warunkach pracy może powstać metoda i nawet wyniki jej mogą być pozytywne, czasem przygodne, co prawda, rzadziej z rzetelnej wiedzy płynące, lecz będą to wyniki prawie zawsze kosztem zdrowia ucznia i olbrzymim nakładem pracy jego nerwów osiągnięte. Wysiłek taki możliwy jest, aczkolwiek — mało wydajny, na krótszą metę (jeszcze w szkole średniej), lecz w chwili, kiedy absolwent gimnazjum stanie do warsztatu pracy uniwersyteckiej — na dłuższą metę obliczonej — czy da sobie radę, czy nie załamie się tragicznie, a zniechęcońy i odepchnięty przez brak przygotowania do istoty pracy naukowej, czy nie pójdzie szukać atmosfery uznania i twórczej autoekspresji na polu innym, rozmiijającym się znacznie z celami uniwersytetu...

Koniecznym warunkiem każdej pracy jest radosne stwierdzenie konkretnych i dobrych jej wyników, wyników równomiernych z wysiłkiem w daną pracę włożonym. Stąd powstaje wiara w siebie i moc wytrwania.

Jednak pomimo całej nieodpowiedniości warunków pracy domowej ucznia — odrzucić jej w dzisiejszym systemie szkolnym niepodobna, szczególnie na terenie klas wyższych. Należy tylko nadać jej inny charakter, zmieniając jej rolę w całości kształcenia ucznia.

Przedewszystkiem trzeba zapoznać się z jej metodą, co nie będzie rzeczą łatwą. Natrafi tu nauczyciel na wielkie trudności, gdyż zasadnicza postawa ucznia wobec nauczyciela polega na najstaranniejszem ukrywaniu dróg, jakimi się wiedzę zdobywa.

Droga wypytywania nie doprowadzi do celu, bo widmo oceny niedostatecznej zamknie usta dziecka. Nie zdradzi się również uczeń, odczuwający chaos i brak organizacji w pracy osobistej, ani też uczeń, celowo ukrywający niesolidną pracę przed nauczycielem. Narzekań na przeciążenie materiałem, na nierównomierne zadawanie prawie nie słyszymy od młodzieży. Uczeń nie chce być źle zrozumianym... Młodzież głębsza stawia zakryte dla naszych oczu walki nie tylko z nadprogramowymi pokusami, lecz także z tą częścią istoty ludzkiej, która wyrzec się musi słusznych praw życia, z osobistych zamiłowań i zainteresowań, młodzież mniej głęboka „gwizdże“ na wymagania, uprawiając z nauczycielem przez cały okres grę w „kota i myszkę“, która często daje nawet dobre rezultaty w ocenach szkolnych, szczególnie zaś wtedy, gdy nauczyciel uzależnia ocenę od przygodnej często odpowiedzi podczas tak zwanych „zdawek“.

Jest więc głęboki sens, zdaniem uczniów, w ukrywaniu metody pracy przed nauczycielem i tylko serdeczna i poważna atmosfera zdoła niekiedy taką negatywną postawę ucznia przełamać.

Inna droga — droga dawania wskazówek uczenia się w domu, będzie bardziej skuteczna, lecz nie zaradzi złu całkowicie.

Uczeń często stawia wyżej wskazówki kolegi od wskazówek nauczyciela, jako bardziej ekonomiczne w czasie, często też wskazówki nauczyciela są blade i zdawkowe, w ostatniej chwili przed dzwonkiem dawane, kiedy dusza ucznia już na ramieniu siedzi, obmyślając plan działań podczas pauzy, bynajmniej nie plan pracy nad zadawanym materiałem. Czasami przy najlepszych chęciach uczeń zapomni nie tylko o wskazówkach, lecz nawet o materiale zadany. Zresztą wskazówki, w założeniu swem teoretyczne i nie mogące przewidzieć wszelkich możliwości mniej lub więcej zależnych od osoby ucznia, często rozmiijają się z ich celem. Trzeba wybrać

inną drogę. Pracę ucznia t. j. właściwe uczenie się należy zaobserwować, korygując na miejscu — podczas samego procesu uczenia się.

Trzeba wejść w pracę ucznia, rezygnując ze stanowiska osoby tylko „nauczającej“ i zająć stanowisko inne — organizatora pracy uczniowskiej, stosując właściwe „nauczanie“ na właściwym tylko miejscu, jako niewielką część ogólnej pracy nauczyciela.

Chwila dzisiejsza wymaga wyciągnięcia z ukrycia ucznia wraz z jego metodami, wspólnego ich rozpatrzenia i oświetlenia. I może dziś więcej, niż w niedalekiej przyszłości obok wielu nowych metod, wypróbowanych w szkołach, należałoby uwzględnić metodę uczenia się pod kierunkiem. Metoda ta dopomoże przenieść pracę ucznia na teren szkoły; zrazu nieśmiało, potem szczerze i w pełni zrozumienia rzeczy zbliży ucznia z nauczycielem przy jednym warsztacie. Wprowadzane przez nas często godziny „pracy indywidualnej“ ucznia przekonały nas, że można uchwycić w swe ręce ster organizacji pracy ucznia, lecz z drugiej strony wysunęły cały szereg trudności.

Najpierw trzeba było przełamać rytmikę życia codziennego ucznia. Z biernej postawy przedpołudniowej należało stworzyć postawę czynną, przełamując uprzedzenia, najbardziej wśród klas wyższych rozpowszechnione, że praca lekcyjna w szkole nie może być pracą, że uczyć się można tylko w domu. Mała zdolność koncentracji uwagi uczniów zdawała się przemawiać również przeciw pracy indywidualnej podczas godzin lekcyjnych. Jednak wyjaśnienia, że takie a nie inne warunki pracy czekają ucznia na uniwersytecie i w późniejszej pracy zawodowej, że pracując pod okiem nauczyciela, można zapobiec ocenom niedostatecznym, zwracając się o pomoc do nauczyciela natychmiast, gdy zajdzie tego potrzeba, że można wypracować tutaj metodę pracy wogóle, która pozostanie uczniowi jako dorobek szkoły średniej na całe życie przy każdej pracy — wyjaśnienia takie, stwierdzone stopniowo samem życiem, zdołały powoli przełamać istniejące uprzedzenia młodzieży.

Najbardziej przekonującym argumentem jest pomoc w materiale, jaki otrzymuje uczeń w tego rodzaju pracy, to

zn. w książkach, przyrządach i pomocach naukowych. Stąd urządzenie pracowni przedmiotowych jest pierwszym i zasadniczym warunkiem organizacji pracy naukowej w szkole.

Zorganizowanie pracowni naukowych należy rozłożyć na cztery etapy. Pierwszy etap jako obejmujący zorganizowanie pracowni biologii, fizyki i chemji, jest na ukończeniu: szkoły nasze posiadają gabinety fizyczne i pracownie przyrodnicze, nieraz z wielkim nakładem pracy i kosztów urządzone. Drugi etap objąć powinien ten typ pracowni, gdzie źródłem nauczania jest książka, i powstać może z łatwością przez zwykłe wydzielenie z biblioteki szkolnej książek, związanych z przedmiotem. Są to pracownie historii i języka polskiego. Trzecim etapem będzie zorganizowanie pracowni geograficznej i po części przyrodniczej; ten typ pracowni obliczony jest na czas dłuższy, gdyż prócz książek lwia część pomocy naukowych stanowić będą zbiory, prowadzone systematycznie zarówno przez nauczyciela jak i przez uczniów. W czwartym, ostatnim etapie przystąpić należy do pracowni języków obcych, śpiewu i rysunku, jako najkosztowniejszych.

Lokalem pracowni może być narazie zwykła klasa z ławkami (szkoły państwowe w Anglii, gdzie system laboratoryjny stoi dość wysoko, mieszczą pracownie w takich klasach). Koniecznym sprzętem jest szafa na książki z półkami (zamykana). A najważniejszym warunkiem pracy w takiej pracowni jest estetyczne jej urządzenie (kwiaty, czystość), no i... cisza i powaga podczas pracy.

Biblioteki pracowniane powstaną, jak zaznaczałam, przez wydzielenie przedmiotów z biblioteki szkolnej, która jednak, jako taka nie powinna kończyć istnienia, zachowując dział beletrystyki, nie objętej programem literatury polskiej.

Biblioteka pracowni zawierać powinna:

a) bibliotekę dydaktyczną nauczyciela,

b) bibliotekę podręczną ucznia,

c) dział wypożyczalni książek.

Pierwsze 2 działy nie wypożyczają książek do domu, trzeci, skatalogowany w typie katalogu, dostępnym dla większej ilości uczniów, służy młodzieży całej szkoły w godzinach popołudniowych. Wciągając młodzież do współpracy, można przeprowadzić szereg prac bibliotekarskich jak dołączenie kartek

z opracowaniami bezpośrednio za autorem, opracowanie działów, prądów, zagadnień i t. d.

Na stałych asystentach, z wyboru lub nominacji, leżeć powinna odpowiedzialność przed młodzieżą i profesorem za całość inwentarza pracowni.

Asystenci, wypożyczający stale książki, doradzać powinni młodszemu w wyborze.

Korzystanie z pracowni ułatwi uczniowi pracę przez danie mu do rąk materiału, nauczycielowi zaś, prócz obserwacji, której konieczność jest podstawowym warunkiem „wejścia“ w pracę ucznia, da możliwość regulowania czytelnictwa klas i grup zależnie od wymagań programu. Będzie mógł zgrupować autora lub dzieło w rękę jednej klasy, w razie potrzeby zamknie przed uczniem opracowanie. Cokolwiek się powie o korzyściach pracowni, jedno pozostanie faktem niezaprzeczonym: zbliżenie ucznia z książką, z dziełem w oryginale.

Prócz książek pracownia posiadać winna pomoce naukowe w obrazach, mapach, pocztówkach, okazach i tablicach, zarówno zakupione jak i uzyskane przez uczniów pod kierownictwem nauczyciela. Koniecznym warunkiem należytego ich wykorzystania jest łatwy i szybki dostęp do nich (dla tablic najlepsze byłyby stojaki w rodzaju zbliż. do rozkładów jazdy, obracające się dokoła osi). Dobierać należy mniejszy format (raczej większą ilość), a to ze względu na indywidualną pracę uczniów.

Pracownia winna posiadać regulamin, objaśniający cel i sposób korzystania z jej inwentarza.

Na terenie pracowni nastąpić powinno zbliżenie się do pracy ucznia, zżycie się z nim, a serdeczna i przyjazna atmosfera pracowni w godzinach popołudniowych odsłoni przed nauczycielem wiele nieznanych dotąd i niespodziewanych przeżyć i myśli młodzieży. Dopiero po wykonaniu powyższego warunku, po należytem zorganizowaniu pracowni, przystąpić można do tworzenia właściwej metody pracy.

Zastosować należy tu zasadę przyjętą przez świat postępowy w każdej dziedzinie pracy, zarówno w przemyśle jak i w nauce t. zw. „naukową organizację“ (Taylor).

W zastosowaniu do pracy młodzieży 4 zasadnicze jej warunki brzmiałyby następująco:

1. Jasno wytknięty cel, a więc położenie wielkiego nacisku na zadawanie.

2. Dobór wraz z uczniem lub podanie uczniowi sposobu uczenia się.

3. Wykonanie pracy stosownie do obranej metody.

4. Sprawdzenie otrzymanego wyniku, jego jakości i własnego wysiłku.

Cztery powyższe postulaty „naukowej organizacji pracy“ mogą być skutecznie zrealizowane przez ucznia tylko pod umiejętnym kierownictwem nauczyciela. Stopniowo z biegiem czasu, już na terenie klas wyższych metoda taka przejdzie w nawyk pracy o pewnej świadomej strukturze, lecz zanim to nastąpi, trzeba czuwać nad każdym krokiem małego nie-doświadczzonego pracownika.

Ogromną usługę oddać tu może wprowadzenie do godzin lekcyjnych czasu, przeznaczonego na uczenie się, co dziś staje się modne pod nazwą „uczenia się pod kierunkiem“.

Zamiast objaśnień przytoczę opis lekcji matematyki (p. prof. Jewdokimow, gimn. państw. Łuck). Na lekcji poprzedniej dokończono objaśnień dodawania i odejmowania wielomianów. Klasa przeszła do zastosowania i godzina pracy, którą oglądam, była przeznaczona na wprawę w rozwiązywanie przykładów. Rzecz zda się prosta: dodawanie i odejmowanie wielomianów, lecz ile pytań i poprawek, ile uwag wysunęło się podczas godziny! Praca wre. Młodzież, sprawdzając często poprawność roboty, zwraca się bądź do kolegów, bądź do profesora. W klasie panuje półszmer. Wszyscy pracują, wiedząc, że im więcej odrobnią w klasie, tem mniej zostanie do domu. Dzwonek. Nauczyciel każe dokończyć w domu grupę przykładów; niektórzy cieszą się, bo już ją skończyli, inni mają tylko jeden przykład i t. d. Każdy pracował we właściwym mu tempie, z właściwemi mu błędami, które bystro spostrzega i często im zapobiega wprawne oko profesora. Profesor zgóry wie, nad kim trzeba wciąż czuwać, kto i jakiej pomocy potrzebuje, lub kto zupełnie bez niej da sobie radę.

Inny przykład. Lekcja łaciny prof. Szewcowa w temże gimnazjum. Tłumaczenie Cycerona poprzedzają krótkie wyjaśnienia i objaśnienia niezbędnych słówek (7—10 min.), potem uczniowie zabierają się do roboty. Wolno naradzać się.

W najtrudniejszych wypadkach uczniowie zwracają się do profesora. Dziesięć minut przed dzwonkiem następuje zestawienie wyników pracy: jeden uczeń tłumaczy tekst głośno. Padają krótkie pytania. Panuje przyjazna atmosfera, strach przed „dwójką“ nie wypaczył swobodnej pracy ucznia. Końiec lekcji. Wyniki zestawione, miny zwycięskie — w domu należy uzupełnić braki i pogłębiać robotę.

Można byłoby dać więcej takich przykładów „pracy pod kierunkiem“. Tu nadmienię, że obaj panowie nie zdążyli jeszcze przejrzeć książki Hall-Quest'a: „Uczenie się pod kierunkiem“. (Książka ta dla naszych prób w Łucku nie będzie rewelacją...)

Herbart się w grobie przewraca, a my tymczasem rozpatrzmy pytanie, kiedy znaleźć czas na uczenie się pod kierunkiem? Najpierw trzeba wyrugować czysto „mechaniczne“ tradycyjne odpytywanie lekcji, a to przez wplatanie przygotowanego materiału do właściwej godziny lekcyjnej jako znikomej części dłuższej jednostki metodycznej. (Przecież jasną jest rzeczą, że t. zw. jednostka metodyczna musi objąć zarówno to, co uczeń przygotował, jak i to, co profesor przemyślał, co na lekcji przerobi młodzież i co profesor do domu zada).

Powinniśmy wogóle skrócić czas przeznaczony zwykle na odpytywanie zadanej lekcji, ograniczając go do dwóch lub pięciu minut.

Dobrym środkiem będzie rozszerzenie jednostek metodycznych na dłuższy czas i większy materiał (stopniując, można dojść skutecznie do rozmiarów daltońskich), wtedy można kilka z rzędu lekcji poświęcić na uczenie się pod kierunkiem.

Ogromną usługę oddadzą tej sprawie podwójne godziny lekcyjne lub nawet całe dni, poświęcone jednemu przedmiotowi. Nie może to dotyczyć, rzecz oczywista, matematyki i fizyki.

Niektórzy nauczyciele mylnie przypuszczają, że taki typ lekcji zwalnia ich od zwykłej pracy podczas godziny lekcyjnej. Rzecz ma się więc przeciwnie. Podczas godziny, przeznaczonej na pracę indywidualną młodzieży, nauczyciel musi czuwać nad pracą niemal każdego ucznia niezależnie od faktu, czy uczeń pracuje w grupie, czy indywidualnie. Stopień wtrącania się i pomocy powinien uzależnić nauczyciel raczej od po-

ziomu ucznia. Najczęściej 1/3 zespołu klasowego wymaga pomocy i ścisłej kontroli (uczniowie najslabsi); 1/3 klasy (uczniowie średni) — mniejszej pomocy i 1/3 — uczniowie najlepsi — dają sobie radę wogóle bez pomocy nauczyciela. Wszyscy jednak pracować powinni z przeświadczeniem, że praca ich będzie skontrolowana i oceniona przez nauczyciela. Obserwując pracę ucznia podczas godziny pracy indywidualnej, nauczyciel może i powinien poczynić spostrzeżenia nad ilością i jakością zadawanego materiału, nad wysiłkiem i czasem pracy ucznia, zwłaszcza nad trudnościami, jakie nasuwa przydzielona praca. Jeśli następczane trudności (nieprzewidziane przez nauczyciela), są powszechne dla danego zespołu, można nawet pracę przerwać, dając odpowiednie wyjaśnienia. Gdyby nauczyciel zechciał przez pewien czas notować pytania — a powinien to bezwzględnie czynić początkujący nauczyciel — uniknąłby wielu błędów w każdym najbliższym „zadawaniu“, praca uczniów z każdym dniem stawałaby się bardziej wydajna, a nauczyciel nie stałby w miejscu. Byłaby to praca żywa, rozsadzająca szablon rutyny nauczycielskiej.

Początkujący nauczyciel powinien ograniczyć się do krótkich etapów uczenia się pod kierunkiem, zestawiając pod koniec godziny (10—15 min. przed dzwonkiem) wyniki pracy uczniów. Czasem należy wymagać takich zestawień i od starszych nauczycieli, szczególnie zaś od tych, którzy, pełni „wyższych przeznaczeń“, smętnym spojrzeniem lubią odbiec od „szarej“ rzeczywistości szkolnej przynajmniej za... okno klasy. Dorastająca młodzież szybko i trafnie oceni sumienność i przygotowanie się do lekcji i jeśli wyczuje w nauczycielu pokrewnego „lenia“, — można zgóry przekreślić wszelkie wyniki pracy.

Po włączeniu do budowy godziny lekcyjnej uczenia się nauczyciel wraz z uczniem będzie mógł spełnić 4 wymienione warunki naukowej organizacji pracy.

Warunek pierwszy — jasno wytknięty cel — wymagać będzie racjonalnego zadawania. Dzisiejszy stan tej sprawy pozostawia zbyt wiele do życzenia, żeby go można było tolerować. Dzisiaj zadawanie — najczęściej jest to „bagatelka“, którą się załatwia parę minut przed dzwonkiem lub nawet po

dzwonku. Czy wskazuje się wyraźnie cel pracy? Historyk, zadający historję w sposób: „przeróbcie“ kilka tekstów dalej, popycha ucznia do bezmyślnej mechanicznej reprodukcji tekstu na piśmie (nawet nie do streszczenia), lub do odpisywania tego, co napisał kolega; nauczyciel łaciny, dający uczniowi wiele lektury domowej nie wie, jaką drogą uczeń zdobywa požądane wyczyny, nie wie, że jest to zawsze praca niesamodzielna i również bezmyślna; matematyk pochopnie zadający zadania i przykłady bezpośrednio po objaśnieniu nowego materiału, często nie zdaje sobie sprawy z błędów, nieuwagi i ilości odpisywanych zadań, a więc znowu praca bezmyślna i mechaniczna; polonista, zadający bez przygotowania przeczytać jakiś ustęp z wypisów lub cały utwór (o ile nie chodzi mu o reakcję psychiczną ucznia w pierwszym momencie), nie wiążąc go z lekcją lub z ostatniem zainteresowaniem ucznia, lub co gorsze, „kawałkujący“ Nielitościwie utwór statarycznem czytaniem, występując przeciw zasadniczej postawie dziecka w patrzeniu jego na świat — przeciw globalizmowi — w rezultacie stwarza znowuż tę samą bezmyślną i bezduszną pracę, do której nie każdy inteligentny dzieciak (na szczęście) da się wciągnąć.

Nie wiem, co by powiedział czeladnik szewski o mistrzu, zmuszającym do szycia butów bez nadzoru i co mybyśmy pomyśleli o wydajności takiej pracy, albo co sądzić należałoby o pani domu, wysyłającej na rynek początkującą służącą z ogólnem poleceniem „idź, zrób zakupy na obiad“. Czy czasem historyk swoim częstem „przeróbcie dalej“ nie otwiera przed uczniem takiego rynku historii bez wskazania co i kiedy zeń brać?

Smutne będą wnioski przy zestawieniu organizacji pracy warsztatu i kuchni z organizacją w szkole średniej...

Trzeba raz z tem skończyć.

Cheąc rozwinąć zagadnienie racjonalnego zadawania, przemysleć należy sposób, czas i ilość materiału zadawanego. Wysunięta przez naukową organizację zasada jasno wytkniętego celu wymaga wyraźnego wskazania, co należy znaleźć w zadawanym materiale, pod jakim kątem podejść do niego, lub jak go wykorzystać w budowaniu całości wysuniętego zagadnienia. Wszelką pracę bezużyteczną, nie mającą konkretnego celu, jak również pracę mechaniczną w przedmiotach

humanistycznych, należy odrzucić jako jałową i zabijającą proces myślenia u ucznia.

Materiał zadawany należy podyktować (uczniowie powinni notować w zeszytach lub teczkach danego przedmiotu nie zaś w tradycyjnych bruljonach). Można dawać instrukcje na piśmie na wzór systemu daltońskiego, to znaczy obejmujący dłuższy okres czasu i większą jednostkę metodyczną, jednak zawsze należy liczyć się z ogólnym systemem szkoły lub przynajmniej z metodą zadawania, przyjętą na terenie klasy, w przeciwnym bowiem razie zapanuje chaos i dezorganizacja. Korzystniej jest dawać dłuższe jednostki. Nauczyciel to młodzież rozkładać czas, mierzyć swoją wartość (pod względem woli i charakteru) i zdolności, nauczyć wogóle organizować pracę.

Metodę współpracy, również modną i często spotykaną, stosować należy umiejętnie i ostrożnie: nie obejmować nią materiału, na którym oprze podstawowa wiedza, obowiązująca wszystkich uczniów, nie traktować metody współpracy jako jedyne sposoby nauczania na danej przestrzeni; nie odpytywać na stopień szczegółów, jakie zawierać mogą referaty w tej metodzie. W tym ostatnim wypadku popchnie się uczniów do uczenia się z cudzych notatek i wypracowań, często bezwartościowych.

Metoda współpracy rozszerzać powinna zasadniczy materiał, lub oświetlać go z kilku punktów widzenia; z większą korzyścią da się zastosować na pograniczu kilku przedmiotów naprz. historii i literatury w zagadnieniach, dotyczących choćby kultury wieku, jakim się klasa zajmuje.

Umiejętnie stosowana, metoda współpracy przyczyni się do wypełnienia postulatów koncentracji materiału bez nudnych powtarzań tego samego na kilku lekcjach dla jednego zespołu klasowego.

Zadawanie materiału, niezależne od metody, powinno być pracą przez nauczyciela przemyślaną, złączoną z ogólnym planem nauczania, powinno być celowe, jasne i dobitne. Należy zwiększyć ilość czasu, przeznaczoną na zadawanie. Można je rozpoczynać zaraz po przypomnieniu materiału z poprzedniej jednostki metodycznej jedno lub kilkulekcyjnej, traktując lekcję bieżącą jako jedno z ogniw pracy indywidualnej ucznia; można

rozpocząć zadawanie od połowy lekcji lub od jednej czwartej przed dzwonkiem, zawsze to uzależnić wypadnie od materiału, przedmiotu, chwili — schematu podać tu nie można. Jedno tylko nauczyciel mieć powinien na względzie: rozgraniczenie materiału na dwa działy: dział zadawanego dla pracy indywidualnej ucznia i dział przerabianego wraz z uczniem w klasie. Za wielkie uchybienie uważać należy wszelką jednostronność lub bezkarne przenoszenie materiału z jednego działu do drugiego, gdyż zarówno bezcelowem jest „wałkowanie“ w klasie rzeczy prostych i łatwiejszych zagadnień metodą erotematyczną lub wykładową, jeśli je uczeń szybko i równie dobrze może przyswoić drogą pracy indywidualnej (domowej lub lekcyjnej), jak też błędem jest dawanie uczniowi samemu zagadnień i prac zbyt trudnych. Praca umysłowa ma swoją rytmikę, zachować też powinna stopniowanie trudności. — Wszystko to przewidzieć musi nauczyciel, rozplanowując materiał i czas zadawania.

Rzeczą pierwszorzędnej wagi jest równomierność w zadawaniu. Praktyka szkolna wykazuje, że często młodzież całymi dniami nie ma nic zadanego do domu, kiedy indziej zaś przemęcza się i siedzi po nocach, przygotowując zwykle codzienne lekcje. Takie zadawanie, godzące w podstawy organizacji pracy ucznia, dezorganizuje ją i wytrąca młodzież z równowagi w uczeniu się. Liczyć się więc należy zarówno z podziałem godzin, jak też z pracą innych uczących. Każdy nauczyciel powinien dokładnie zdawać sobie sprawę z faktu, że obok niego są inni, którzy „zadają“ i „wymagają“, że każdy nauczyciel może mieć momenty szczytowe i odprężenia w zadawaniu, lecz w każdym takim wypadku wypłynie konieczność porozumienia się uczących w jednej klasie, by umożliwić uczniowi rozplanowanie jego własnej pracy.

Trudno jest ustalić stosunek materiału przerabianego z uczniem do materiału, przeznaczonego do pracy samodzielnej, gdyż wchodzi tu w grę czynniki, uniemożliwiające stworzenie stałej zasady, lecz można i trzeba określić stosunek czasu pracy szkolnej do pracy domowej. Ochrona pracy pozwoliłaby na uzupełnienie czasu pracy szkolnej 2, 3 godzinami dziennie, włączając w to przedmioty nadobowiązkowe; stąd wypływa, że stosunek pracy szkolnej do domowej (bez lektury)

w czasie powinien być 3:1 lub 4:1, nie większy. Przez przerwienie uczenia się na okres przedpołudniowy da się osiągnąć powyższy stosunek w zakresie pracy domowej i szkolnej.

Drugim warunkiem naukowej organizacji pracy w szkole jest wybór wraz z uczniem lub podanie mu sposobu uczenia się. Ten drugi moment, to znaczy podanie metody, może mieć zastosowanie przeważnie w odniesieniu do klas niższych, młodzież starsza powinna tworzyć metodę pracy samodzielnie, lecz pod okiem nauczyciela. W zasadniczym nastawieniu naukowym naszej młodzieży przeważa dążność do biernego, mechanicznego przyswajania wiedzy z wyraźnym pomijaniem i obchodzeniem momentów, wymagających inteligentnego myślenia. („Myślenie jest z istoty swej nowem organizowaniem wiedzy, połączone, jeśli tego potrzeba, z poszukiwaniem uzupełniających faktów. Przytem zasób wiedzy jest konieczny“).

Jednym z pierwszych warunków inteligentnego uczenia się jest umiejętne rozłożenie pracy naukowej na poszczególne etapy. Np. zbieranie materiału, jego porządkowanie, tworzenie sądów i stawianie zagadnień — w jęz. pol.; badanie przyczyn, szukanie skojarzeń, rozwiązywanie postawionych zagadnień — w historii i jęz. pol.; obserwacja, eksperyment z uwagami, wnioski — w przyrodzie i fizyce. Tu uczeń bez pomocy nauczyciela nie wybrnie i nie potrafi znaleźć właściwej miary ani sposobu opracowania w materiale, nadającym się do zanotowania. Uczeń, nie wypróbowałszy inteligentnej pracy, pomija często poszczególne jej etapy, zwięża materiał lub niepomniernie go rozszerza w pewnych momentach.

Przyglądając się zbliska pracy ucznia, nauczyciel będzie mógł zobaczyć, jakie straszliwe niedoleństwo występuje w pracy ucznia, pozostawionego samemu sobie, jak fałszywe są drogi jego postępowania, pomimo najlepszych chęci i pilności.

Zachodzi konieczność częstego udzielania wskazówek, niezbędnych do wydajnego uczenia się. Nie żałując czasu, można nieraz przeznaczyć godzinę lekcyjną (np. po zakończeniu okresu lub podczas oddawania prac piśmiennych) na omawianie z uczniami podstaw techniki pracy naukowej. Poruszyć należy warunki wydajnego uczenia się — psychiczne i fizjologiczne, warunki uczenia się w grupie i pojedynczo, omówić sprawę korzystania ze słowników i encyklopedyj, sprawę przy-

gotowania się do egzaminu i wogóle technikę uczenia się. (Technika uczenia się jest tematem zbyt obszernym i poważnym, żeby go można było tu przedstawić wyczerpująco). Za najważniejsze i najkonieczniejsze uważam podkreślenie umiejętności korzystania z podręczników i książek, technikę wypracowań i referatów, oraz prowadzenie notatek. Podręcznik powinien zająć właściwe miejsce źródła pomocniczego, porządkującego, nie powinien być reprodukowany dosłownie i bez zrozumienia, ze wszelkich t. zw. „opracowań“ korzystać należy umiejętnie, nie zagłuszając niemi autora, który pierwszy przed opracowaniem powinien przemawiać do ucznia, opracowań nie nadużywać, a nawet obchodzić się zupełnie bez nich, by pobudzić młodzież do tworzenia samodzielnych sądów, nie czytać opracowań „od deski do deski“ wtedy, gdy wziąć z nich należy materiał, dotyczący tylko wskazanego zagadnienia.

Szkoła średnia powinna zaprawić ucznia do inteligentnej lektury. Jeśli się czyta dzieło we wskazanym celu, nie należy pomijać myśli z niem związanych — trzeba prowadzić notatki z przeczytanego, czy to w formie krótkich streszczeń, czy wynotowując cytaty, czy też wybierając myśli, związane ze wskazanym zagadnieniem, w zależności od charakteru i rodzaju przydzielonej pracy. W notatkach można posługiwać się symbolami i skrótami. Nie notować za wiele, gdyż nadmierne notowanie osłabia zdolność zapamiętywania.

Nauczyciel nie powinien, jak to jest dzisiaj, ograniczać się do rozpatrywania ostatecznych wyników pracy, lecz wejść w jej pierwociny w „czarną robotę“, wykonywaną u podstaw każdej pracy naukowej.

Podnieść należy powagę wypracowania i referatu. Streszczenie kilku rozdziałów książki nie jest referatem, a parafraza podręcznika mniej lub więcej znanego nie jest wypracowaniem — jak to niektórzy przypuszczają. Wypracowanie i referat wymagają wykazania się umiejętnością organizowania wiedzy, nabytej na dłuższej przestrzeni, jak też głębokiego wnिकnięcia myślowego lub emocjonalnego w postawione zagadnienie. Z wiedzy i przeżyć uczeń powinien umieć wybierać: zarówno przytaczać jak też i odrzucać materiał, powinien nauczyć się stosowania planu w pracach piśmiennych jak też

i w ustnych. Trzeba zwrócić uwagę na umiejętne przytaczanie cytatów i wykorzystanie materiału, zebranego w postaci notatek.

Drobna część zagadnień techniki uczenia się, przytoczona tutaj, daleka jest od jej całokształtu i porusza tylko kilka najważniejszych zagadnień. Sprawa częstego udzielania uczniom zbiorowo i indywidualnie ogólnych wskazówek, dotyczących techniki pracy umysłowej — po uprzednim jej przeprowadzeniu z gronem nauczycielskim zakładu — stoi otworem przed szkołą współczesną. W niej tkwi podniesienie nie tylko poziomu intelektualnego, lecz także wartości społecznej wychowanka.

Trzecim warunkiem naukowej organizacji pracy w szkole będzie warunek wykonania pracy stosownie do obranej metody. Pracującego umysłowo obowiązuje karność i dyscyplinowanie jak w wojsku. Pracę należy rozpoczynać punktualnie o tej samej godzinie, nie odrywać się, nie przerywać pracy, nie spieszyć; lepiej pracy nie skończyć, niż wykonać ją niedbale. Nie należy zmieniać metody w raz rozpoczętej pracy, jeśli nawet zauważy się jej słabe strony, metodę zmienić i zastosować inną można będzie innym razem, żeby nie marnować czasu na przerzucanie się od jednego sposobu pracy do drugiego. Chodzi tu o ekonomję czasu i sił.

Czwartym warunkiem jest sprawdzenie otrzymanego wyniku, jego jakości i własnego wysiłku, w pracę włożonego. Podkreślam „własnego“, gdyż obok sprawdzenia wyniku przez nauczyciela, powinno nastąpić sprawdzenie wyniku wraz z wysiłkiem przez samego ucznia.

Sprawdzenie, dokonywane przez nauczyciela, powinno być dokładne, lecz nie drobiazgowe. Większy nacisk położyć należy na tę część pracy ucznia, w której pozostają ślady jego metody, jaką się posługuje, t. zn. na notatki i prace piśmienne — odpowiedzi ustne niezawsze są miarodajnym sprawdzieniem poziomu i pracy ucznia.

Sprawdzanie powinno odbywać się systematycznie i w różnych odstępach czasu; nie może być niespodzianką, spadająca na ucznia raz na pół roku (wszelkie zaległości nieodpytane uczeń traktuje jak długie wojenne — oczekujące umorzenia) nie powinno też mieć charakteru egzaminu na stopień okre-

sowy, co dziś jeszcze uprawiają niektórzy. Trzeba pamiętać, że młodzież też ma nerwy („i spryt“ — dopisek ucznia) i że panika przedokresowa dezorganizuje pracę jego i uzależnia wynik nie tyle od równej pracy, ile od chwilowego powodzenia, przekreślając w ten sposób wartość systematyczności na rzecz dyletantyzmu.

„Sprawdzić siebie“ i zmierzyć powinien też uczeń sam. Powinien zdać sobie sprawę z wysiłku i czasu zużytego, powinien widzieć rezultaty pracy, wskazane przez nauczyciela, z chęcią to ucznia i podnieść wartość jego we własnych oczach.

Powyższe 4 postulaty naukowej organizacji są więc możliwe do wykonania w warunkach dzisiejszej szkoły. Stać się one jednak powinny własnością ucznia (nie tylko nauczyciela); do organizacji swej pracy uczeń przystąpić powinien w pełnej świadomości, że sam tę pracę organizuje. Pozostanie więc nauczycielowi stanowisko doradcze, które będzie bardziej przez ucznia cenione, niż dawne — na nakazach oparte.

Zasady naukowej organizacji pracy, mogą być stosowane przez ucznia niezależnie od metody nauczania, jaką się posługuje nauczyciel. Czy będzie to metoda doświadczeń, czy wykładowa, erotematyczna czy referatowo-dyskusyjna, nauczyciel uwzględnić powinien w swej pracy dwa warunki: 1) metody stosowane przez niego opierać się powinny na nowych postulatach pedagogicznych, jak dążność do wydobycia aktywnej postawy wychowanka, pobudzenie do samodzielności i twórczości; 2) praca nauczyciela powinna być planowa, systematyczna: nauczyciel powinien być zawsze do każdej lekcji przygotowany, w przeciwnym bowiem razie zamiast organizatora stanie się czynnikiem dezorganizującym pracę ucznia.

Szkołę obowiązuje jeden system przemyślany i opracowany przez radę pedagogiczną; na podstawie takiego systemu komisje klasowe stworzyć powinny i opracować w szczegółach plan i metodę pracy naukowej klasy. Projekt metody, uzależniony od poziomu i charakteru klasy, od zespołu nauczających, przedłoży komisji klasowej wychowawca, na którym spoczywać powinna odpowiedzialność za organizację pracy naukowej klasy przed dyrektorem szkoły. Komisja klasowa kolegalnie uchwała plan i metodę, wychowawca pilnuje jej wykonania i składa sprawozdania przed radą pedagogiczną

narówni ze sprawozdaniem z pracy wychowawczej. Nie jest wykluczone, a bardzo korzystne, częste porozumiewanie się z uczniami i liczenie się z ich opinią o pracy zespołu klasowego.

Istnieją w życiu szkoły czynniki, pozornie uboczne, lecz wywierające wpływ na ogólne kształtowanie się umysłowości młodzieży. Tkwią one w pracy pozalekcyjnej szkolnej i w pracy domowej ucznia, do których w równym stopniu dotrzeć powinna racjonalna organizacja pracy. A więc w związku z pracą pozalekcyjną ucznia udostępnić należy biblioteki i laboratorja w godzinach popołudniowych, czuwając nad zajęciami młodzieży, otoczyć opieką samopomoc uczniowską w samorządzie szkolnym, poddać kontroli pracę w kołach o charakterze samokształceniowym. W związku z pracą domową ucznia, kontrola zmierzać powinna do usunięcia nieodpowiedniej pomocy domu oraz wyeliminowania z pracy domowej bezmyślności reprodukcji podręcznika lub mechanicznej pracy piśmiennej.

Istnieją jeszcze inne czynniki, pobudzające ucznia do pracy, a zarazem utrudniające wprowadzenie wydajnej organizacji pracy: są to oceny szkolne i matura. Odrzucić ich nie można, należy je zreformować. Ocena szkolna powinna równomiernie uwzględniać wynik pracy ucznia, biorąc pod uwagę metodę pracy oraz jej wydoskonalenie. Ocenianie samego wyniku, często zależnego od przygodnej odpowiedzi, nie zaś od pracy ucznia, jest jednostronne.

Reforma pytań maturalnych winna zdążać w kierunku wysunięcia metodycznej pracy twórczej ucznia. Podnieść należy wymagania od prac piśmiennych maturalnych, nadając im charakter małych elaboratów naukowych, w których uczeń wykazałby się nie tylko wiedzą, lecz umiejętnym jej zastosowaniem i zorganizowaniem. Pytania ustne raz wreszcie wykluczyć powinny balast pamięciowy (daty, statystyki, nazwiska „w trzecim pokoleniu po kądzieli“, nie mające nic wspólnego z inteligencją ucznia), żądając od ucznia samodzielnych, twórczych i krytycznych sądów. Tak zmieniony punkt patrzenia na ocenę szkolną i maturę zmusi ucznia do zastanowienia się i rewizji dróg postępowania w codziennej pracy szkolnej.

Czynnikiem, który może przyspieszyć lub opóźnić należyte zorganizowanie pracy uczniów w szkole, jest nauczyciel, rozpatrywany: jako człowiek i jako organizator pracy. Obie te

wartości występować powinny równomiernie, wychowanek żąda od swego wodza nie tylko zdolności strategicznych, lecz także wysokiej wartości ludzkiej. Pod obydwoma względami występuje wśród dzisiejszego nauczycielstwa olbrzymia różnorodność. Obok pierwszorzędnego organizatora spotykamy nauczyciela, uprawiającego bezprawnie naukowe; obok solidnej wiedzy i głębokiego myślenia — szumne frazesy, pokrywające ciemnotę; obok sumiennego pracownika w szkole i na polu społecznym występuje „omnibus społeczny” do wszystkiego, nieprzygotowujący lekcyj; obok człowieka stojącego blisko młodzieży i szanowanego przez nią — nauczyciel, do którego młodzież odnosi się nieufnie lub traktuje pobłaźliwie.

Zachodzi obawa, że ten drugi, ujemny typ nauczyciela poderwie w ogóle szacunek ucznia do nauczycielstwa.

W podniesieniu wartości ludzkiej nauczyciela leży podstawa racjonalnego zorganizowania pracy młodych, bezwzględnie żądających od nas — człowieka.

Nauczyciel jako fachowiec, powinien zbliżyć uczniów do swojej pracy nauczycielskiej, zapoznając ich ze wspólnym celem, do którego podążać będzie wraz z klasą. Powinien podać młodzieży roczny i półroczny plan pracy. Szczególniej obowiązywać to powinno przedmioty, gdzie wchodzi lektura uzupełniająca, by uczeń mógł ułożyć plan lektury i pracy na cały rok. Uczeń powinien czuć się panem i organizatorem swego życia. Wyróbi to w nim charakter i mocną postawę wobec życia, której na imię: „organizować i zdobywać”, co w połączeniu z wysoką kulturą umysłową przygotowuje twórczy typ obywatela dla każdej dziedziny życia państwowego.

Pren. rocz. zł. 6, półrocz. zł. 3. Nr. pojed. 60 gr. Konto P. K. O. Nr. 30.365

Adres Redakcji i Administracji: RÓWNE WOLYŃSKIE, KURATORJUM

DRUK. J. ŻYDACZEWSKIEGO WE LWOWIE, UL. LEONA SAPIEHY 77 — NR. TELEF. 496